Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 250 | Katowice, wtorek 29-go października 1929. | Rok V

Walny zjazd Zw. Obr. Kresów Zach.

W niedzielę odbył się w Katowicach Zjazd Okręgowy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Po mszy świętej w kościele św. Piotra i Pawła rozpoczęły się o godz. 9.30 obrady w auli gimnazjum państwowego. Zjazd zaszczycili swą obecnością wojewoda dr. Grażyński, przedstawiciel M. S. Z. radca Bratkowski, przedstawiciel Państwa Polskiego przy Trybunale Rozjemczym w Bytomiu Sąchocki, prezydent miasta dr. Kocur, przedstawiciel wojska i dowódca dywizji pułk. Klaczyński, naczelnicy wydziałów Województwa dr. Ręgorowicz i Ryczkowski, prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Kuntze, starostowie: dr. Seidler, dr. Jarosz, dr. Dura, Bocheński, Biolik i inni.

Po zagajeniu wybrano prezydjum z burmistrzem Spaltensteinem na czele, poczem przemówił wojwoda dr. Grażyński.

Przemówienie wojewody Grażyńskiego.

Szanowne Panie i Panowie. Przybywam rok rocznie na zjazdy Z. O. K. Z. po to, by dać wyraz uznania i szacunku, jakie żywię dla roboty Z. O. K. Z. na terenie kresów zachodnich. Powtóre chcę podkreślić wspólne idee i cele programowe w waszej pracy.

Stwierdzam, że praca Z. O. K. Z. idzie najzupełniej po linji potrzeb i interesów tak ludu ślaskiego, jak i państwa i że pracę tę Związek prowadzi celowo, nieustepliwie i rzetelnie w myśli wytycznych swego programu, nie szczędzac wysiłków i ofiar dla wspólnego dobra. Stwierdzam też, że praca ta wydała już bardzo pożyteczne rezultaty.

Województwo Śląskie jest terenem bardzo ważnym i skomplikowanym nietylko z punktu widzenia potrzeb gospodarczo - społecznych, ale przedewszystkiem z punktu narodowego i mocarstwowego rozwoju Polski. Po ziemie Pomorza i Śląska wyciąga swe ręce nasz sasiad zachodni. W związku z tem musi być prowadzona wielka robota wśród czynników społecznych według ścisłego programu, który ma być konsekwentnie realizowany.

Stwierdzam, że Z. O. K. Z. dobrze pojął swoje zadanie i należycie spełnia swą robotę wśród najszerszych warstw ludu w warunkach niesłychanie trudnych. Dzięki właśnie tej ofiarnej pracy Związku odparto nietylko ataki na duszę polską ludu śląskiego, lecz usunięto samą platformę tych ataków przez nasze pełne zwycięstwo w walce o dusze dziecka polskiego. Ostatnie wpisy szkolne i stały procentowy wzrost szkolnictwa polskiego przy jednoczesnem kurczeniu się stanu szkolnictwa mniejszościowego do stanu odpowiadajacego rzeczywistej sile liczebnej i istotnym potrzebom tej mniejszości, upoważnia mnie do stwierdzenia, że te olbrzymie rezultaty pracy narodowej są w głównej mierze zasługą waszej organizacji i możemy już dziś mówić o likwidacji frontu niemieckiego na tym odcinku.

Drugim punktem wspomnianej łączności jest wspólność dążeń i celów w ramach programu ogólno - państwowego i narodowego. Program ten musi być konsekwentnie realizowany zarówno w interesie ludu ślaskiego, jak i państwa i muszę twierdzić, że w tym kierunku organizacja wasza idzie całkowicie po linii współpracy z władzami państwowemi. Chciałbym, aby ta współpraca trwała nadal i ażeby stosunek między mną a waszą organizacją nie był platoniczno-serdeczny, lecz czysto ideowy i programowy. W tem znaczeniu otaczać będę najżyczliwszą opieką tę organizację.

Kończąc stwierdzam, że zarzut szowinizmu, jaki wytacza się ostatnio przeciw Z. O. K. Z jest zupełnie nieuzasadniony, gdyż prowadzicie swą robotę nie pod hasłem nienawiści względem wroga, lecz pod katem widzenia interesów narodowych i państwowych. To właśnie stanowi platforme wszystkich waszych poczynań. Dlatego ja, jako reprezentant rządu polskiego składam waszej organizacji z okazji dzisiejszego zjazdu życzenia dalszego rozwoju i pogłębiania nurtu pracy.

Przemówienie powitalne.

Po mowie wojewody, przyjętej oklaskami; przemawiali kolejno prezydent dr. Kocur imieniem miasta Katowic oraz Związku Oficerów Rezerwy i Federacji Obrońców Ojczyzny, pułk. Klaczyński imieniem wojska, adwokat Rostek imieniem Ligi Morskiej i Rzecznej, Pachoński imieniem Krakowskiego Okręgu Z. O. K. Z., dalej przedstawiciele innych organizacyj i związków.

Następnie odczytano telegramy, nadeszłe od ministrów Składkowskiego i Kwiatkowskiego, wicewojewody Żurawskiego i t. d., poczem uchwalono wysłać depesze do Prezyd. Rzplitej, p. prezydentowej Mościckiej, Marszałka Piłsudskiego, prezesa Ministrów dr. Świtalskiego, J. E. Ks. Kardynała Hlonda, J. E. Ks. Biskupa dr. Lisieckiego, ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego i ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

Obrady.

Z kolei prezes Zarządu dr. Nowak z Król. Huty przedstawił ideową stronę pracy Z. O. K. Z. i jego stosunek do mniejszości i do społeczeństwa, poczem kierownik okręgu dyr. Sawicki złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum i wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli jako członkowie pp. Spaltenstein, ks. Siwek, Stodolok, Gajdas i Bula, jako zastepcy zaś pp. Jesionowski, Maślonka, Niżankowski, Sławiński i Wojnar. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Gądzika, posła Rybarza i Pieca.

(Nastepnie przyjęto jednogłośnie siedem rezolucyj, które podamy w jutrzejszej gazecie.)

Akcja katolicka w Niemczech.

Kardynał Bertram, książę - biskup wrocławski, przewodniczący konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie, nadesłał do prasy komunikat, streszczający uchwały konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie, powzięte w sprawie Akcji katolickiej.

Znaczenie i istota Akcji katolickiej w publicznych oświadczeniach Stolicy św. zostały określone, jako rozpowszechnienie i wprowadzenie w życie zasad katolickich. Zadania i organizacja Akcji katolickiej zostały dostatecznie wyłożone w programowem orędziu Jego Świątobliwości z dnia 13-go października 1928 r. Według tego orędzia programem Akcji katolickiej są nauka i podstawowe zasady religji katolickiej. Celem jej jest urzeczywistnienie ich i zastosowanie praktyczne w życiu codziennem we wszystkich kołach ludności katolickiej i w stosunkach publicznych.

Jako szczególne zadanie Akcji katolickiej wskazał Papież Pius XI na coraz bardziej konieczną walkę o czystość wiary i moralności. W łączności z hierarchją Kościoła winni także świeccy katolicy współpracować w wypełnieniu zadania, które Chrystus Pan powierzył Apostołom i ich następcom.

Stąd wyłaniają się dla Akcji katolickiej następujące zadania szczególne: Przedewszystkiem szerzenie wśród wiernych głębszej znajomości nauki zasad etycznych, świętej wiary katolickiej, oraz tego, czego ona od wiernych domaga się i czego im zabrania. Tę żywą wiarę winno krzewić przedewszystkiem wychowanie w rodzinach katolickich, które są pierwszemi i najważniejszemi placówkami w dziele Akcji katolickiej. Ciąg dalszy tego wychowania młodzieży należy do Kościoła i szkoły. Stąd płynie staranie, by ogół wiernych zawsze jak najliczniej brał udział w nabożeństwach i uroczystościach kościelnych, stąd — żądanie szkół wyznaniowych, oraz wykształcenia i wychowania w duchu religijnym personelu nauczycielskiego. Na tem polu współpraca w kierunku harmonijnego współdziałania domu rodzicielskiego, Kościoła i szkoły stanowić będzie główne zadanie Akcjii katolickiej.

Drugiem ważnem zadaniem Akcji katolickiej bedzie zakładanie i rozwijanie katolickich zwiazków i stowarzyszeń młodzieży, solidacyj marjańskich, które na celu mieć będą uzupełnienie wychowania szkolnego i przygotowania do pracy w duchu katolickim w swym zawodzie. Szczególnie doniosłe znaczenie ma tu praca apostolska organizacji akademickich, których członkowie, posiadając wyższe wykształcenie naukowe, zajmować będą w życiu społecznem i zawodowej pracy stanowiska kierownicze, na których tem skuteczniej świecić będą mogli dobrym przykładem i tem lepiej pomagać do urzeczywistnienia ideałów Akcji katolickiej.

Przed sesją sejmową.

Warszawa. (A. W.) W połowie przyszłego tygodnia odbędą się posiedzenia pełnych klubów poselskich i senackich.

W kołach politycznych twierdzą, że marsz. Daszyński uda się w dniach najbliższych na Zamek, celem poinformowania p. Prezydenta Rzplitej o panujących w Sejmie nastrojach. Do czasu tej wizyty stronnictwa uchwał podobno nie powezmą.

Nowy dom akademicki.

Poznań. W niedzielę odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowego domu akademickiego, jednego z największych w Polsce. Poświęcenia dokonał ks. prymas Hlond w obecności przedstawicieli władz, przedstawicieli uniwersytetu i licznej młodzieży akademickiej. (Pat).

Minister Zaleski na dworze rumuńskim

Bukareszt. W sobotę minister Zaleski w towarzystwie ministra Mironescu wyjechał do Sinaia-Brassow. Na dworcu w Sinaia Brassow ministra Zaleskiego powitały władze miejskie, przyczem burmistrz wygłosił pod bramą triumfalną mowę, na którą odpowiedział minister Zaleski. Orkiestra odegrała hymn polski. Dworzec i miasto udekorowane były sztandarami i kwiatami. Minister złożył kwiaty na grobie b. premjera Jonescu, zwiedził pałac królewski i miasto, poczem minister Mironescu z małżonką podejmowali państwo Zaleskich i otoczenie śniadaniem.

Z Sinaia do Brassow udano się samochodami.

Tu minister Transylwanji, Necesco wygłosił przemówienie powitalne o tradycyjnych węzłach sympatji, łączących Polskę i Rumunją. Minister Zaleski w odpowiedzi podziękował za gorące przyjęcia, wyrażając przekonanie, że oba państwa będą niezmiennie wspólnie pracowały nad utrwaleniem pokoju, niezbędnego dla celów ludzkości. Następnie przed prefekturą odbyły się piękne tańce ludowe.

Zwiedziwszy ewangelicki kościół katedralny oraz cerkiew św. Mikołaja, udał się minister na specjalne zaproszenie królowej Marji wdowy do Balcic. (PAT.)

Trzeci dział pracy Akcji katolickiej, mający na celu pogłębienie znajomości wiary w masach wiernych, polegać będzie na urządzaniu religijnych odczytów, szerzeniu książek i pism katolickich, zakładaniu kursów dokształcających dla osób różnego wieku i stanu, oraz popieranie prasy katolickiej, która jest heroldem katolickiego światopoglądu i katolickiego ustosunkowania się do życia. Dobra prasa katolicka oddaje nieocenione wprost usługi, stając się prawdziwą wyższą szkołą ludową. Do tego działu należeć będzie praca w duchu katolickim na polu teatru, kina i radjofonji, tych ważnych nowoczesnych środków wychowawczych. Bardzo wartościowym środkiem pogłębienia wiary są rekolekcje stanowe, pielgrzymki, misje ludowe.

Członkowie Akcji Katolickiej winni przedewszystkiem dążyć do własnego udoskonalenia się wewnętrznego w swym życiu prywatnym, by świecić przykładem osobistym cnót i miłości chrześcijańskiej. Nazwa Akcji katolickiej nie może być płaszczykiem, kryjącym czysto świeckie cele, ani szyldem, udzielanym politycznym dążeniom.

W dziele apostolstwa świeckich Akcja katolicka organizować winna kursy katechetów, którzy mieliby za zadanie pomagać w pracy duszpasterskiej kapłanom.

Za wielce wdzięczne zadanie dla Akcji katolickiej uważa Ojciec św. złagodzenie tarć partyjnych, przez to, że członkowie różnych partyj, biorąc udział wspólnie w Akcji katolickiej, ulegać będą jednoczącemu wpływowi myśli katolickiej. Hasłem Akcji katolickiej jest: Pokój Chrystusa w królestwie Chrystusowem.

Akcja katolicka rozpocząć ma energiczną walkę przeciwko szerzonym w piśmie i słowie błędnym teorjom, sprzecznym z nauką Kościoła, a także stanowczo wystąpi w obronie moralności publicznej. Bronić będzie świętości i nierozerwalności małżeństwa chrześcijańskiego, ostrzegać przed małżeństwami mieszanemi. Zadaniem Akcji katolickiej jest walka z pornografją we wszelkich jej przejawach w słowie, piśmie, teatrze, filmie. Przeciwstawiać się ma ona pogańskiemu kultowi nagości, zwalczać nieskromną modę niewieścią.

Żywo zająć się ma Akcja katolicka kwestją socjalną, głosząc i rozpowszechniając zasady Kościoła katolickiego, którym jasno dał wyraz Papież Leon XIII.

Poza wymienionemi dziedzinami pracy Akcja katolicka rozwinąć winna żywą działalność dobroczynną, popierając wszelkiego rodzaju dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego, a także gorąco propagować ideę misyjną, współpracując z licznemi istniejącemi stowarzyszeniami misyjnemi.

W programie powyższym Akcji katolickiej w Niemczech brak jest jednego punktu. Miłość bliźniego, jako naczelna zasada nauki Chrystusa i podstawa wewnętrznego uszlachetnienia człowieka, nie uznaje ani granic, ani różnic narodowościowych. Tymczasem w diecezji tegoż samego ks. kardynała Bertrama działa duchowieństwo, którego pewna część z kanonikiem Ulitzką na czele, ma inny pogląd. Pomijając stanowisko centrowców śląskich w sprawach politycznych, skierowane wyraźnie ku zgermanizowaniu ludu śląskiego, co chyba nie leży w ramach nauki Chrystusa, należy zwrócić uwagę na sprzeczną z nią działalność w kościele przez systematyczne ograniczenie nabożeństw polskich i nauki religji dzieci polskich.

Ten punkt — tolerancja wobec narodowości polskiej, powinien znaleść się w programie, jeśli Akcja katolicka ma spełnić swe zadanie.

Przegląd polityczny

Przed sesją Sejmu polskiego.

W terminie konstytucją zastrzeżonym zwołany został jak doniosły telegramy, sejm Rzeczypospolitej na zwyczajną sesję budżetową. Pierwsze posiedzenie odbędzie się zatem 31 października. Przedłożony na niem zostanie budżet. Uzasadniać ma go minister skarbu, Matuszewski. Jest prawdopodobne, że prezes ministrów Świtalski wygłosi także przemówienie.

Kiedy zostanie zgłoszony wniosek o votum nieufności dla rządu, nie wiadomo. Konstytucja postanawia, iż takie wnioski mogą być postawione na porządek dzienny sejmu dopiero w 8 dni po ich zgłoszeniu.

Toczą się już narady poselskie nad usprawnieniem prac komisyjnych. Chodzi o to, by równocześnie mogły pracować stale komisja budżetowa i komisja konstytucyjna. Istnieje projekt, by każda z tych komisji pracowała po trzy dni.

Czy upadek nacjonalizmu w Niemczech?

Dzienniki niemieckie ogłaszają zestawienia podpisów, złożonych dotychczas w plebiscycie, zgłoszonym przez nacjonalistów. W ciągu pierwszego tygodnia głosowało w Berlinie ogółem 121.150 osób. Dzienniki zaznaczają, iż cyfra ta stanowi tylko 24 proc. ogólnej liczby wyborców berlińskich z łona radykalnej prawicy, podkreślając, iż poprzedni plebiscyt z roku 1927, przeciwko wywłaszczeniom byłych domów panujących, uzyskał w Berlinie w tym samym okresie 633.121 głosów.

Cyfry, ilustrujące udział okręgów wiejskich, w referendum ludowem, napływają nader skąpo. Prasa demokratyczna przyznaje, iż w okręgach wschodnich wielko-agrarnych udział głosujących jest dość wysoki, przeciwstawia temu jednak nieznaczne cyfry, napływające z Niemiec Środkowych.

Po zamachu na następcy tronu włoskiego.

Nieudany zamach na następcę tronu włoskiego dotychczas okryty jest tajemnicą co do motywów, jakimi kierował się sprawca. Wiadomo, że przybył on z Paryża specjalnie dla dokonania zamachu. Niewiadomo, czy 21-letni sprawca należy do tych kół włoskich, które zwalczają faszyzm, czy też jest on anarchistą i wznowić chciał tradycję anarchizmu, który dąży do zniszczenia wszelkich dynastji. Pewne poszlaki wskazują na to, że raczej chodzi tu o zemstę socjalistów włoskich, którym Mussolini wypowiedział nieubłaganą walkę. Wiadomo zaś, że następca tronu włoskiego jest zwolennikiem Mussoliniego.

Obawy angielskie.

Prasa angielska wstrzymuje się od uwag krytycznych na temat przesilenia francuskiego, wyraża jednak nadzieje, iż upadek gabinetu Brianda nie oznacza bynajmniej klęski jego polityki zagranicznej.

Wszystkie niemal dzienniki angielskie wyrażają przypuszczenie, iż polityka zagraniczna Francji bez względu na skład przyszłego gabinetu, nie ulegnie zasadniczej zmianie. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu“ zwraca uwagę na moment, w którym nastąpiła dymisja gabinetu, Brianda. Chwila ta jest szczególnie ważna ze względu na kwestję opróżnienia Nadrenji, rokowania francusko-włoskie o rozbrojenia na morzu, rokowania w Baden-Baden dotyczące Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, oraz ze wzgędu na zbliżającą się konferencję londyńską w kwestji ograniczenia zbrojeń na morzu. Po śmierci Stresemanna ustąpienie Brianda byłoby nową stratą dla idei pokoju międzynarodowego. Dzienniki angielskie obawiają się, w związku z tem pewnego zaognienia stosunków w polityce międzynarodowej.

Ruch zarobkowy w górnictwie angielskiem.

W piątek 25 paźdz. odbyło się posiedzenie komitetu węglowego rady ministrów z przedstawicielami związku górników. Po posiedzeniu podano do wiadomości, że ostateczne propozycje rządu co do uregulowania stosunków w przemyśle węglowym przedstawione będą na piśmie związkowi górników w środę przyszłego tygodnia.

W kołach poinformowanych sądzą, że największa trudność leży obecnie w sposobie uregulowania płac, możliwym do przyjęcia przez obie strony. Rząd gotów jest przeprowadzić obietnice, dane w swym programie przedwyborczym, zniesienia poprawki do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, przyjętej przez poprzedni rząd konserwatywny, wysuwając propozycję $7\frac{1}{2}$-godzinnego dnia pracy, lub utrzymania stosowanego obecnie dnia 8-godzinnego z zaliczeniem przerwy na zejście do szybów i opuszczenie kopalni.

W tym wypadku rząd pozostawi decyzję stronie zainteresowanej t. j. górnikom. Natomiast nie może zapewnić, że przy zmniejszeniu dnia o $\frac{1}{2}$ godz. płace górników utrzymane będą na wysokości dzisiejszej. Może jedynie uzyskać w tej mierze przyrzeczenie właścicieli kopalń, którzy ze swej strony obawiają się, że krótszy dzień pracy da mniejszą produkcję i rynki zagraniczne da się utrzymać jedynie przy mniejszych stawkach płacy.

Nowa ustawa o długości dnia pracy w kopalniach weszłaby w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku.

SELMA LAGERLÖF.

Rzeczywistość.

Puszek. 3

Młodzi ludzie wjechali w aleję wiązów i gęstych jodeł. Ale w chwili, gdy mieli skręcić w dziedziniec ujrzeli bramę triumfalną; a pod tą bramą stryj czekał na nich ze swemi sługami i robotnikami. Puszek nie spodziewał się nigdy, że zawdzięczać będzie Maurycymu podobne przyjęcie. Zrobiło jej się od razu lekko na sercu. Pochwyciła rękę narzeczonego i ścisnęła ją żywo. Nie mogła więcej uczynić, gdyż już zajeżdżali...

Stał tam ów mąż potężny, właściciel kuźnic, Teodor Fristedt, wysoki i silny, rozjaśniony uśmiechem, pełnym życzliwości. Potrząsał kapeluszem i wołał: Hurra! a tłum również krzyczał Hurra! A Anna-Marja miała jednocześnie łzy w oczach i uśmiech na ustach. I naturalnie wszyscy pokochali ją od pierwszej chwili, chociażby z powodu wyrazu, z jakim patrzała na Maurycego. Mówiła sobie, że wszyscy ci ludzie przyszli dla niego i odwróciła się od tej pompy triumfalnej, by podziwiać go, gdy zdjął kapelusz szerokiem gestem i ukłonił się po królewsku. Och, jakiemże pięknem obrzuciła go spojrzeniem! Ale patron Teodor o mało nie przerwał swych wiwatów, by zakląć.

Zaiste, Puszek nigdy nikomu nic złego nie życzył; ale gdyby kaprysem losu posiadłość ta należała do Maurycego, Maurycy byłby tu na swojem miejscu. Wspaniały był, gdy stojąc na ganku dziękował ludziom. Właściciel kuźnic nie był brzydki, ale przy Maurycym zdradzał brak dobrego ułożenia. Zadowolnił się podaniem jej ręki, gdy wysiadała z wózka, odebraniem jej szala i kapelusza, niby prosty lokaj, podczas gdy Maurycy unosił kilkakrotnie swój kapelusz i mówił: „Dziękuję wam, moje dzieci“. Nie, patron Teodor nie miał dobrych manier. Skorzystał z praw stryjaszka, wziął ją w ramiona, pocałował, a gdy zauważył, że spojrzała ukradkiem na Maurycego, zaklął siarczyście. Puszek nie miał zwyczaju znajdować, by ludzie byli niemili; ale pomyślała, że sporo potrzeba zadać sobie trudu, by spodobać się stryjowi Teodorowi.

— Jutro — rzekł stryj — odbędzie się tu duży obiad i bal, ale dzisiaj, moi młodzi goście, wypoczniecie po podróży. Wkrótce podadzą nam wieczerzę; potem udamy się na spoczynek.

Wprowadził ich do salonu i samych pozostawił. Stryj Teodor uciekł, jak wiatr, który lęka się, by go nie zamknięto. Po upływie pięciu minut widziano go jadącego aleją w dużym powozie; stangret zaś bił konie, pędzące cwałem. Znowu upłynęło pięć minut i gdy stryj powracał, niemłoda kobieta siedziała przy nim w powozie.

Wszedł z nią pod rękę do salonu. I ta pani, bardzo uprzejma i bardzo rozmowna, ucałowała natychmiast Annę-Marję; ale Maurycemu ukłoniła się nieco sztywno. Zresztą, któżby sobie pozwolił na poufałość z Maurycym.

Anna-Marja bardzo jest szczęśliwa z przybycia tej starej, gadatliwej pani. Ona i właściciel kuźnic w tak zabawny sposób żartują i przekomarzają się z sobą, że jest się bardziej swobodnym, bardziej u siebie.

Po wieczerzy Annę-Marję zaprowadzono do jej małego pokoiku. Ale tu wydarzyło jej się coś nader nieprzyjemnego, nieznośnego. Pod jej oknem, stryj i Maurycy przechadzają się po ogrodzie i ona nie może słyszeć tego, co mówią. Maurycy rozwija swe plany na przyszłość. Stryj milczący ścina laską źdźbła trawy i kwiaty. Niewątpliwie Maurycy zdoła mu wkrótce wytłumaczyć, że odpowiadałaby mu najlepiej posada rządcy w jednej z jego kuźnic. Odkąd Maurycy zakochał się, odkrył w sobie nadzwyczajne skłonności do pracy praktycznej. Często mówił do narzeczonej: mając zostać bogatym właścicielem, poco mam zdawać egzamin z prawa? Czy nie byłby lepiej zapoznać się zaraz z potrzebami dużej własności?

Stryj Teodor zatrzymuje się nagle: wydaje się być rozgniewany. Jest nawet wściekły. Puszek miałby ochotę zawołać, by Maurycy miał się na baczności. Już za późno, stryj chwycił Maurycego za surdut; gniecie mu żabot; potrząsa nim; wykręca dokoła i popycha go tak gwałtownie, że gdyby nie drzewo, o które młody człowiek zatrzymał się, upadłby na ziemię.

Ale Maurycy jest godny podziwu. Nie odpowiada na ten wybuch gwałtowności. Nie chce, by podróż ich była bezowocną. Ma zapewne na myśli narzeczoną i hamuje siebie. Szepce tylko ten jeden wyraz: „Jak? Jak?“

Puszek zachwyca się jego niepospolitym spokojem i panowaniem nad sobą.

Biedny Maurycy! Zdaje się, że to z jej powodu stryj jest na niego zagniewany! Czyż nie wiedział, że stryj nieżonaty, a dom jego mieszkaniem kawalerskiem? Dlaczegóż nieprzywiózł matki swej narzeczonej!... Ach! w istocie, nie mogła opuścić piekarni! Ale, matka jego własna? Czyż dumna nie pozwoliłaby jej oddać tej usługi synowi? W takim razie lepiej było pozostać tam, gdzie byli... Całe szczęście, że ta stara pani, sąsiadka, zgodziła się przybyć. A odkąd-że to narzeczoni wędrują po całym kraju we dwoje? Zapewne, Maurycy nie jest niebezpieczny! Ale złe języki są niemi zawsze... A ten wózek! Skąd do kata wydostał ten śmieszny wózek? Także pomysł trząść biedne dziecko przez dziesięć mil na wózku. A on, patron Teodor, wystawił bramę triumfalną na przyjęcie podobnej furki!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odsłonięcie pomnika marsz. Piłsudskiego.

Kołomyja. W niedzielę odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po mszy św. utworzył się pochód, który głównemi ulicami miasta przeszedł na Rynek. Po przybyciu przedstawicieli władz, na trybunę, ustawioną obok pomnika, wszedł przewodniczący komitetu budowy, starosta miejscowy dr. Skwarski i wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając, że pomnik ufundowany ze składek tut. społeczeństwa bez różnicy wyznań i narodowości, jest wyrazem przywiązania i czci oraz hołdu dla tego, który życie swoje poświęcił narodowi. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał pułk. Głogowski.

Przed wojną rosyjsko-chińską.

Szanghaj. Ogłoszony tu tekst noty chińskiej do państw, które podpisały pakt Kelloga, zaznacza, że podczas gdy Chiny przyjęły formułę niemiecką, jako podstawę do rokowań, sowiety odrzuciły propozycję wymiany więźniów i dały rządowi niemieckiemu do zrozumienia, iż żaden obywatel sowiecki nie otrzymał upoważnienia do prowadzenia rokowań z rządem nacjonalistycznym i że pośrednictwo trzeciej strony nie będzie przyjęte, chyba by Chiny zaakceptowały żądania sowieckie.

Rząd chiński zaprzeczył, jakoby dopuścił się jakiegokolwiek napadu na terytorjum sowieckie, podczas gdy sowiety odpowiedzialne są za liczne akty wrogie, popełnione na terytorjum chińskiem. Wobec powyższego sowiety ponoszą odpowiedzialność za wszelkie straty i szkody, wyrządzone mieniu chińskiemu.

W końcu nota oświadcza, iż stan wojenny jest wynikiem nieustannych prowokacyj sowieckich, co winno być napiętnowane. (PAT.)

SPORT.

Posiedzenie wydziału sportowego S. M. P.

Posiedzenie wydziału sportowego S. M. P. odbyło się w Katowicach w sekretarjacie. Posiedzeniu przewodniczył komendant związkowy nauczyciel Karuga z Król. Huty. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia, przystąpiono do omówienia zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo Śląska. Zawody te mają się odbyć 3. XI. w Katowicach w następujących konkurencjach: biegi 100, 400, 800, 1,500, 3000, skok w zwyż, skok w dal, skok o tyczce, rzut dyskiem, kulą, granatem, oszczepem, sztafeta 4×100 i sztafeta olimpijska. Zawody będą przeprowadzone w dwu grupach, senjorów i junjorów. Oprócz tego odbędą się dwa mecze o mistrzostwo Śląska, a mianowicie w palancie i piłce nożnej. Walczył będzie mistrz południowej części Śląska z mistrzem północnej części Śląska o tytuł mistrza Związku.

Następnie omawiano P. W. i W. F. Punkt ten referował komendant Zw. p. nauczyciel Karuga. Poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w której członkowie wydziału sportowego domagali się zakładania nowych oddziałów P. W. i W. F., zakupu pewnej ilości przyrządów sportowych i t. p.

Podniesiono również to, że kadry instruktorskie uwzględniają życzenia młodzieży ćwiczącej. Następnie uchwalono, że z wiosną urządzi Związek kurs dla sędziów lekko-atletycznych palanta i piłki nożnej. Również zastanawiano się nad urządzeniem obozu letniego w górach.

Niedzielne zawody piłkarskie.

W niedzielę został rozegrany w Królewskiej Hucie na Stadjonie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy drużynami Ruch W. Hajduki a Turyści (Łódź) zakończony wynikiem nierozstrzygniętem. Gra toczyła się przed pauzą przy silnej przewadze Turystów, którzy nie umieli jednak wykorzystać niektórych sytuacji podbramkowych. Natomiast po przerwie Ruch ma lekką przewagę. Publiczności — z powodu deszczu jaki padał przez cały czas zawodów było bardzo mało. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa bardzo dobry.

w **Łodzi:**
Ł. K. S. — I. F. C. Katowice (0:0).
w **Warszawie:**
Legja — Garbarnia Kraków 1:1 (0:1).
w **Krakowie:**
Cracowia — Ploonia 5:2 (3:0).
w **Warszawie:**
Warszawianka — Warta (Poznań) 0:4 (0:3).
we **Lwowie:**
Pogoń — Czarni 2:1.

Mecze towarzyskie.

w **Królewskiej Hucie:**
K. S. Amatorski — B. B. S. V. Bielsko 1:4 (1:2).
w **Katowicach:**
Pogoń K. S. — Śląsk Świętochłowice 5:2 (1:0).
w **Szarleju:**
K. S. Odra — W. K. S. Tarn. Góry 5:2 (2:0).
w **Siemianowicach:**
K. S. 07 — 73 p. p. Katowice 5:2 (3:1).
w **Katowicach:**
Kolejowy K. S. — K. S. 06 Katowice 1:2.
w **Lipinach:**
K. S. Naprzód — K. S. Chorzów 4:1 (1:1).
w **Królewskiej Hucie:**
K. S. Stadjon — Zjednoczeni P. Sportu 2:2.
w **Katowicach:**
Policyjny K.S. — K.S. Pogoń Nowy Bytom 3:6 (1:2)
na **Klimzowczu:**
K. S. Powstaniec — K. S. 07 Siemianowice II 2:5.

Bieg na przełaj Ośrodka W. F. w Katowicach.

W sobotę odbył się w Katowicach wielki jesienny bieg na przełaj dla junjorów i senjorów, zorganizowany przez Ośrodek Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Katowicach.

Na starcie zjawiło się 120 zawodników. Bieg junjorów odbył się na przestrzeni około 2800 mtr. Jako pierwszy przyszedł do mety Tatla (W. F. i P. W. Brzeziny Śląskie) w czasie 9 minut, drugi Nowak Sokół II. Katowice, trzeci Soban K. S. 22 Mała Dąbrówka.

Bieg senjorów odbył się na trasie około 5000 mtr. Zwyciężył w nim Wencel 11 p. p. Tarnowskie Góry w czasie 18 minut i 11 sekund przed Majerem Śl. K. L. A. Katowice, Nowarą z Kolejowego Klubu Sportowego Katowice, Grzesikiem z Związku Powstańców Śląskich Chorzów, Bremerem z Pogoni katowickiej, Bytomskim z Pogoni katowickiej, Sitko II z Rożdzienia, Kocoldem Ognisko Młodzieży Król. Huta.

W punktacji dla junjorów zwyciężył Klub Sportowy Sokół II. Katowice 143 punkty, zaś dla senjorów zwyciężył Klub Sportowy Pogoń Katowice 64 pkt.

W ogólnej klasyfikacji biegu zwyciężył Sokół — II. Katowice 157 punktów przed Powstańcem Janów 90 punktów, Klubem Sportowym „22“ Mała Dąbrówka, 73 punkty i pozostałymi klubami.

Tabela Ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych tabela Ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa klubu:	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. Garbarnia	22	29	57:41
2. Ł. K. S.	23	29	41:39
3. Warta	22	28	44:39
4. Wisła	22	27	58:35
5. Legia	23	27	41:32
6. Cracovia	22	25	52:35
7. Polonia	22	18	42:55
8. Czarni	22	18	58:51
9. Ruch	20	17	32:41
10. Warszawianka	21	17	30:47
11. I. F. C.	22	16	30:46
12. Turyści	21	16	28:50
13. Pogoń.	21	15	37:44

Finałowe walki bokserskie dla początkujących.

Waga papierowa: Nebel (B. K. S. — Gburski (Policyjny K. S.) — zwyciężył na punkt. Gburski.

Waga musza: Tkocz (B. K. S.) — Wieczorek (B. K. S.) — zwycięża na pkt. Tkocz.

Waga piórkowa: Kucharski (Policyjny K. S.) — Malik (Pol. K. S.) — zwycięża na pkt. Kucharski.

Waga kogucia: Kupal (B. K. S.) — Koch (B. K. S.) — zwycięża na pkt. Kupal.

Waga lekka: Urgacz (B. K. S.) — Gruca II (B. K. S.) — zwycięża Gruca.

Waga półśrednia: Kurka — Gburski Pol. K. S. — zwycięża Gburski.

Waga średnia: Gruca I (B. K. S.) — Galus Pol. K. S. — zwycięża Galus.

Waga półciężka: Garstka (B. K. S.) — Breguła (Nowa Wieś) — zwycięża Garstka.

Sprawy towarzystw.

Zarząd Związku Byłych Politycznych Więźniów Narodowych na województwo śląskie podaje swym członkom oraz zainteresowanym do wiadomości, iż sekretarjat związku w Katowicach został przeniesiony do domu przy ul. Plebiscytowej 1, III piętro. Pod tym adresem należy kierować wszelką korespondencję. — Przy tej sposobności zarząd związku uprasza członków o uiszczenie składek członkowskich do końca roku bieżącego. Konto w P. K. O. nr. 303.980.

Uczeni znają obecnie około 4000 rodzajów mrówek, a nadto kilka mniejszych odmian.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Bank Ludowy w **Bytomiu** postanowił dobrowolnie zwaloryzować wkłady oszczędnościowe i dlatego wzywa właścicieli książeczek depozytowych do przedłożenia ich celem zarejestrowania. Właściciele książeczek, którzy mieszkają w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej mogą się zgłaszać od 1 grudnia 1929 r. do końca stycznia 1930 r. Po zliczeniu wszystkich zgłoszonych depozytów ogłosi bank, wiele i kiedy będzie wypłacać. Nadmienia się, iż jest to waloryzacja dobrowolna, gdyż ustawa waloryzacyjna nie przepisuje uwartościowienia depozytów złożonych w bankach prywatnych.

*

W czwartek po południu o godz. 5.40 wtargnęło dwóch bandytów do lokalu filji Beuthener Bank w Miechowicach, znajdujący się przy ulicy Hindenburga. Bandycie zagrozili urzędnikom bankowym zastrzeleniem i zrabowali około 800 marek pieniędzy papierowych. Mimo natychmiastowego pościgu bandyci zbiegli.

*

We wtorek, dnia 23 października zastrajkowali na kopalni „Abwehr“ w **Mikulczycach** wszyscy ciskacze, naspacze i wozacy, tak iż stanął nieomal w kopalni cały ruch. Powodem strajku były wysokie kary za nieczysty węgiel i niepełne wozy. Kary takie wynosiły dla niektórych do 20 marek miesięcznie. Jest więc zrozumiałem, że stosunek taki musiał doprowadzić robotników do ostatecznego kroku — do strajku. W środę dyrekcja prowadziła z organizacjami zawodowemi układy, które doprowadziły do porozumienia i strajkujący w czwartek rano powrócili do pracy. Mianowicie zarząd kopalni zobowiązał się zwrócić wszystkie kary, nałożone na robotników od dnia 1 kwietnia b. r. oraz zapłacić dwie dniówki bezrobocia.

*

Na kopalni „Prusy“ w **Miechowicach** zasypani zostali przy pracy dozorca Emanuel Mańka i układacz rur Piotr Szeliga. Nieszczęśliwych wydobyto bez życia.

Z Zabrskiego.

Podczas zakładania przewodów elektrowni porebskiej spadł z drabiny z wysokości 2 metrów elektrykarz Walter Praczka z **Zabrza**. Nieszczęśliwy doznał zgniecenia nerek.

*

Starszy kapelan przy kościele św. Franciszka w **Zaborzu** powołany został na stanowisko proboszcza w Kotorzu Wielkim w pow. opolskim. Starszy kapelan Tomeczek przy kościele św. Andrzeja w **Zabrzu** zamianowany został kuratusem kościoła św. Ducha w miejsce ks. Pilota, którego władza duchowna powołała na stanowisko proboszcza w Ostropie przy Gliwicach.

Z Gliwickiego.

Przejechane przez pociąg towarowy zostały dwie dziewczyny z **Byczyny**. 40-letniej Albinie Dobijoszowej odjechał pociąg głowę od tułowia, Marji Bombównej zaś obydwie nogi. Straszne to nieszczęście spowodowane zostało gęstą mgłą.

*

Ks. kuratus Roman Dziewior, długoletni duszpasterz parafji św. Rodziny w **Gliwicach**, został mianowany proboszczem w Strzeleczkach, powiat prudnicki.

*

Woźnica Emil Gwózdek, zatrudniony u karczmarza Langego w **Sierotach**, jadąc z odpustu z Ziemięcic, spadł z roweru i poranił się tak ciężko, że zmarł wkrótce po wypadku. Gwózdek liczył dopiero 20 lat.

*

Sąd przysięgłych w Gliwicach rozpatrywał przez dwa dni sprawę zamordowania niezamężnej Anny Guzównej z **Raduni**. Na ławie oskarżonych zasiedli: robotnik Wiktor Zientek z Dąbrówki, woźnica Józef Kosiolek z Dąbrówki oraz małżonkowa Jonikowie z Raduni. Po przesłuchaniu świadków, oskarżonych i rzeczoznawców sąd wydał wyrok, skazujący Kosiolka za morderstwo na karę śmierci, dozorcę Jonika za ułatwienie zbrodni na trzy miesiące więzienia. Zientka i Jonikową sąd uwolnił.

Z Kozielskiego.

W posiadłości Wilka w **Steblowie** wybuchł pożar, który zniszczył domostwo, stodołę i chlewy. Ogień zniszczył również tegoroczne żniwo oraz wszystkie maszyny rolnicze. Nadto w płomieniach zginęły dwie krowy i świnia.

Z Strzeleckiego.

Werkmistrz Habermann z **Strzelec** najechany został przez motocyklistę. Z powodu ciężkich okaleczeń odstawiono go do szpitala św. Wojciecha w Opolu, gdzie zmarł, nie odzykawszy przytomności.

Z Głubczyckiego.

Rolnik Bernard Reisch w Szynowie był zajęty czyszczeniem flinty. Wskutek nieuwagi broń wystrzeliła, a kula ugodziła Reischa w głowę, powodując natychmiastową śmierć. Zmarły był młodym człowiekiem; w najbliższym czasie miał odbyć się ślub jego.

Nader tragiczny nieszczęśliwy wypadek z wynikiem śmiertelnym zdarzył się w tych dniach w **Hradczynie**. Z okazji 80-letnich urodzin wycuśnika Langscha urządzono pochód z pochodniami, poczem miano oddać salwę honorową. Przy ładowaniu wypalił jeden z karabinów a kula ugodziła gospodarza Rychtawskiego i zabiła go na miejscu. Nieboszczyk liczył opiero 48 lat.

Z Oleskiego.

W mieście **Oleśnie** zdarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek, który mógł być w skutkach bardzo ciężki. W głębokim dole piaskowym bawiło się dwoje dzieci, które zostały zasypane obrywającemi się warstwami ziemi. Gdyby nie szybka pomoc starszych, dzieci byłyby niewątpliwie zginęły.

Program radiowy.

Wtorek 29 października 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.15 „Ogrodnik śląski“. — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Komunikaty harcerskie — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach — „Bal maskowy“ — opera w 3-ch aktach Verdi'ego. Po operze komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1,395,3 m.: 12.05 Poranek szkolny — 16.15 Płyty gramofonowe — 17.15 Sprawy kobiece — 17.45 Koncert — 18.45 Rozmaitości — 19.10 Giełda rolnicza — 19.25 Dzień zaduszny — 20.00 Koncert z Berlina — następnie komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 17.15 Przegląd gospodarczy — 18.45 Rozmaitości — 12.00 Transmisja z Berlina.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 13.05 Płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 14.15 Komunikaty — 17.25 Nauka franc. — 19.05 Odczyt — 23.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.: 16.30 Muzyka — 19.05 Płyty gramofonowe — 20.05 Odczyt: Przemysł śląski — 20.30 Koncert symfoniczny — 21.30 Migawka radjowa.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Odczyt — 17.00 Koncert — 19.15 Pieśni ludowe — 20.00 Koncert.

Środa 30 października 1929.

Katowice, fala 40,7 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci p. t.: „Grześ niedorajda“ — 16.45 Koncert gramofonowy — 17.05 Komunikaty Dyrekcji Kolei Państwowych — 17.15 Odczyt: „Księga o Śląsku“ — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.10 Muzyka — 19.20 Opowiadanie z podróży po Skandynawji — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej — 20.05 Odczyt: „Międzynarodowe Święto Oszczędności“ — 20.30 Koncert kompozytorski Witolda Friemanna — 22.10 Feljeton z Warszawy — 22.35 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Odpowiedzi redakcji.

A. W. Szopienice. Według uchwały Zarządu Spółki Brackiej z dnia 2-go maja 1929 roku jednorazowy dodatek z powodu 10-ciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej należy wypłacić tym pensjonistom brackim, którzy zapomogi tej nie otrzymali ani od Spółki Brackiej względnie z funduszów brackich na podstawie uchwał z dnia 15 listopada 1928 roku i z dnia 15 marca 1929 roku, albo też z funduszu wojewódzkiego, ani od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie. Podwójne pobranie dodatku, mianowicie od Spółki Brackiej i od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest niedopuszczalne. Jeżeli jedni lub drudzy renciści braccy otrzymali dodatek z Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie i z Spółki Brackiej, polega to na tem, że Spółce Brackiej nie było wiadomem, kto dodatek z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymał.

J. M. Nowy Bieruń. Radzimy zwrócić się do sądu w Rudzie z prośbą o uwiadomienie, dokąd zostały przesłane dokumenty, a odpowiedź przesłać do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, z wnioskiem o prędkie zbadanie i załatwienie sprawy.

P. P. Kary pieniężne idą do robotniczej kasy zapomogowej, którą zarządza Rada Zakładowa.

A. S. Tychy. Ciągnienie serji C Loterji Fantowej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odbędzie się dnia 25 października rb. i trwać będzie jeden dzień. Redakcja nie ogłosi tabeli wygranych losów.

K. C. R. 44. 30 marek niemieckich z pierwszego półrocza 1915 roku równają się 33.30 zł. z drugiego półrocza 32,70 zł. 2½ miljona marek polskich z września 1923 roku 50 złotym.

A. P. K. 10. Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu w Katowicach przy ul. Andrzeja 29. — 12 000 marek niemieckich z kwietnia 1922 r. równają się 260.40 zł. — Należy zwrócić się do jednego z następujących konsulatów Polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej: Chicago Ill. „America Fore“, 844 Rush Street; Bufallo N. Y. Filmore Avenue 617; Detroit Mich 80. E. Garfield Avenue; New York N. J. 953 Third Avenue 57, th. street; Pittsburg Pa 249 N. Craig street.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 29 października

Św. Zenobjusza, kapłana i męczen. † 407.

Św. Narcyza, biskupa jerozolimsk.

—

SŁOW.: DALELIŁ.

Pan mój, przed którego obliczością chodzę, poszle Anioła swojego z tobą, będzie sprawował drogę twoją.
Genezis XXIV. 40.

Będzie się weselił sprawiedliwy w Panu, i będzie w nim nadzieję miał: i będą pochwaleni wszyscy serca prawego.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 6.28, zachodzi o godz. 16.27. — Księżyc wschodzi o godz. 2.29, zachodzi o godz. 15.35.

Długość dnia: 9 godzin 59 minut. — Zmiany powietrza: ciepło, wietrzno. — Jutro: pięknie.

Słowa uznania dla „Katolika“.

Długoletni czytelnik „Katolika“ p. F. P. z B. pisze nam:

„Z wielkiem zadowoleniem piszę, że „Katolik“ w ostatnich latach zrobił wielkie postępy. Lud nasz bardzo chętnie czyta „Katolika“, mianowicie jego liczne zajmujące i bardzo aktualne dodatki. Przytem pismo to gorliwie popiera sprawy katolickie i narodowe, a co najważniejsze, jest przykładem zgody w społeczeństwie naszem. To też śmiało mogę polecić „Katolika“ każdemu, jakoteż sam go polecam przyjaciołom i znajomym.“

Podobne listy otrzymujemy niemal codzień, co jest dowodem, iż „Katolik“ jest lubianą gazetą w szerokich warstwach naszego społeczeństwa. Życzyć tylko należy, by wszyscy czytelnicy poszli za przykładem p. F. T. i zjednywali dla „Katolika“ nowych abonentów. Teraz, przy zmianie miesiąca, jest najlepsza sposobność do agitacji za „Katolikiem“. **Bieżący tydzień niechaj będzie tygodniem propagandy za „Katolikiem.“** Agitujcie przy każdej okazji za „Katolikiem“ i zjednywajcie dla niego nowych przedpłacicieli.

Wydawnictwo i Redakcja „Katolika“.

Województwo śląskie.

* **Nowy pociąg robotniczy.** Z dn. 1 listopada będzie kursował nowy pociąg robotniczy na linji Katowice—Siemianowice — Chorzów. Odjazd o godzinie 15.15. Pociąg ten został uruchomiony na życzenie robotników i będzie kursował tak długo, dopóki jeździć nim będzie dostateczna liczba podróżujących.

* **Kursy dla podmistrzów budowlanych.** Dyrekcja szkoły budownictwa w Katowicach (ul. Wojewódzka 45) przypomina, że zapisy na wieczorne kursy podmistrzów budowlanych przy tut. szkole zostaną zamknięte z dniem 31 b. m.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wyjaśnień udziela sekretarjat szkoły codziennie od godz. 9 do 2 po południu w kancelarji szkoły.

Kandydaci muszą się wykazać:

1. metryką urodzenia na dowód, że ukończyli 17 rok życia (lub ukończą go w roku zapisu),
2. świadectwem ukończonej szkoły powszechnej,
3. świadectwem wyzwolin na czeladnika murarskiego, ciesielskiego lub żelbetonowego,
4. pożądane świadectwo ukończonej szkoły uzupełniającej.



* **Groźba strajku górniczego.** W sobotę obradował w Katowicach kongres Centralnego Związku Górników. Na porządku dziennym była sprawa zatargu zarobkowego z przemysłowcami węglowymi trzech zagłębi. Obecnych było 139 delegatów, reprezentujących 41 kopalń z Górnego Śląska, 20 kopalń z Zagłębia Dąbrowskiego oraz 10 kopalń z Zagłębia Krakowskiego.

Kongres uchwalił rezolucję, stwierdzającą, ż o ile do czwartku 31 października kapitaliści i władze nie poczynią ustępstw w kierunku znacznej podwyżki i zmiany terminu wypowiedzenia płac, należy w porozumieniu z Zespołem Pracy zwołać na niedzielę, w dniu 3 listopada wspólny kongres radców i delegatów Centralnego Związku Górników i Zespołu Pracy wszystkich zagłębi węglowych i najpóźniej we wtorek, dnia 5 listopada należy rozpocząć generalny strajk w górnictwie węglowem całej Polski.

* **Znowu śmiertelny wypadek na kopalni.** Na kopalni „Richter“ w Siemianowicach wskutek oberwania się ściany węglowej, zabity został górnik Michał Piekarz, pochodzący z Bochni. Władze górnicze prowadzą dochodzenia.

* **Inspekcja kopalń.** W sobotę komisja departamentu górniczo-hutniczego z ministerstwa przemysłu i handlu w składzie naczelnika Korsaka i inż. Paulusa po dokonanej inspekcji kopalń śląskich powróciła do Warszawy. Zwiedzono następujące kopalnie: Kleofas, Blücher, Pokój, Ferdynand, Litandra, Hildebrandt i Radzionków.

Należy mieć nadzieję, że inspekcja ta wpłynie na radykalną zmianę warunków bezpieczeństwa pracy w kopalniach i hutach.

* **Bezrobocie na Śląsku.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 17 do 23 października b. r. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 156 osób i wynosiła 5548 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 600, hutnictwo 164, przemysły metalowy 848, włókienniсz 425, budowlany 218, papierowy 46, chemiczny 10, ceramiczny 22, drzewny 68. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 183, niewykwalifikowanych 2253, rolnych 31, umysłowych 680. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 1833 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej 888.

Z Katowickiego.

Katowice. (Odczyt o Śląsku). W środę, dnia 30 października o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Instytutu Pedagogicznego (stary gmach województwa — parter) zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którem prof. Władysław Semkowicz z Krakowa wygłosił odczyt p. t.: „Geneza i rozwój terytorjalny nazwy Śląska.“

— (Wyłożenie list wyborczych). Biuro wyborcze przy magistracie miasta Katowic podaje do wiadomości, że listy do przyszłych wyborów rady miejskiej w Katowicach wyłożone są do publicznego wglądu przez 14 dni w czasie od 28 października do 11 listopada. Listy wyborcze można przeglądać codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu w lokalach, w których komisje reklamacyjne urzędują. Lokale te są podane na plakatach, na których oznaczono biura wyborcze. Sprzeciwy w sprawie zapisów w listach wyborczych należy składać w magistracie w Katowicach, ratusz pokój 14, mianowicie w terminie wyżej podanym — podczas godzin służbowych. W biurach wyborczych znajdują się odpowiednie formularze. Każdy wyborca, który zamierza złożyć sprzeciw, winien zważać na bieżący numer listy, pod którym jego nazwisko w liście wyborczej jest zapisane. Jest to potrzebne dla szybkiego załatwienia reklamacji czyli sprzeciwu.

— (Cena chleba). Ze strony magistratu miasta Katowic, w porozumieniu z cechem piekarzy ustalono nową cenę chleba. Kilo chleba z 70 proc. mąki żytniej kosztuje 44 groszy. Jest to cena maksymalna.

— (Egzaminy krawieckie). Pod przewodnictwem miestrza krawieckiego Fr. Dolaty zdali egzamin następujący panowie: Józef Gabor, Antoni Blecha i Hubert Waleta.

— (Wypadek na ulicy). Rowerzysta Teofil Ślusarek z Załęskiej Hałdy pod Katowicami najechał na Eugenję Bryłkową z Dębu. Sprawę skierowano do sądu.

— (Pod kołami autobusu). Romuald Bezka, lat 6, został przejechany na ul. Piłsudskiego przez autobus, którym kierował Stanisław Ożoga z Bogucic. Chłopak doznał obrażeń, przeto odstawiono go do lecznicy miejskiej w Katowicach. Stwierdzono, że winę ponosi chłopiec, ponieważ usiłował przejść przez jezdnię, nie zważając na autobus.

Mysłowice. (Uchwała magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono przyłączyć dzielnicę miejską Ćmok do miejskiej sieci elektrycznej.

Brzezinka. (Czyj rower). Policja odebrała Józefowi Ryszce rower męski, nabyty u znanego w Oświęcimiu pasera Stanisława Pająka.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z życia zorganizowanej młodzieży. Towarz. młodzieży „Promień“ w Król. Hucie urządziło w tych dniach zebranie. Zebranie zaszczycił swą obecnością patron okręgowy ks. Knosała. Po zagajeniu przystąpiono do omówienia spraw sportowych. Drużyna sportowa zdobyła nagrodę wędrowną w koszykówce w zawodach przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Uchwalono wziąć udział w lekkiej atletyce na zawodach o mistrzostwo Śląska w dniu 3 listopada. Następnie omawiano „Święto Młodzieży.“ W dniu tym przystąpią druhowie do Stołu Pańskiego. Komendant Związkowy nauczyciel Karuga wygłosił referat p. t. „Karność w Stowarzyszeniach. Następnie odbyła się dyskusja.

— (Ziemniaki i węgiel dla biednych). Wszyscy biedni miasta Król. Huty, upoważnieni do pobierania zasiłków, otrzymali już ziemniaki. Magistrat prawdopodobnie przeprowadzi także przydział węgla, celem zaopatrzenia biednych na zimę.

— (Ulepszenie ruchu tramwajowego). Na ulicy Bytomskiej przy wieży wodnej buduje się obecnie nową mijankę, przez którą skrócona zostanie jazda z Królewskiej Huty do Bytomia o 7 minut, mianowicie od hali targowej do granicy o trzy, a od granicy do sądu w Bytomiu o dalsze cztery minuty.

— (Nieszczęśliwe wypadki). Na narożniku ulic Głowackiego i Moniuszki zderzył się samochód osobowy Jerzego Nentwicha z Nowejwsi z tramwajem. Samochód został znacznie uszkodzony, wypadków w ludziach nie było. — Inny samochód osobowy najechał na ulicy Lompy (obok mostu kolejowego) na parokonną furmankę ciężarową firmy Sternberg z Królewskiej Huty, przyczem jeden koń został poważnie okaleczony. Także tutaj obyło się bez wypadków w ludziach.

— (Zaginięcie dzieci). Zginęły w niedzielę, dnia 20 b. m. dwie sześcioletnie dziewczynki w Król. Hucie. Udały się w kierunku kościoła św. Jadwigi. Klarcia Olszówka — żółty płaszczyk i beret dziany, czerwone trzewiczki, czarne pończochy blondynka, włosy krótkie. Mówi tylko po polsku. Hildegarda Rugor — płaszczyk zielony z białym kołnierzem, pończoszki i trzewiczki czarne, beret siwy. Mówi po polsku i pa niemiecku. Zrozpaczeni rodzice proszą o wiadomość do policji w Król. Hucie, albo w Katowicach, lub do matki: Anna Olszówka w Król. Hucie, ul. Styczyńskiego 12.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z posiedzenia cechu rzeźnickiego). Przymusowy cech rzeźników odbył w tych dniach swe ćwierćroczne posiedzenie w sali Sateroka. Pięciu nowych uczniów wpisano do księgi cechu rzeźnickiego. Sekretarz cechu podał do wiadomości zebranych, że egzamin czeladniczy zdało siedmiu uczniów, między nimi jedna osoba żeńska, mianowicie p. Adelajda Socha z Chropaczowa. Cech zyskał nowego członka w osobie majstra rzeźnickiego Pawła Włodarza z Chropaczowa.

Hajduki Wielkie. (Poświęcenie wieży kościelnej.) W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia kuli i wieży kościoła parafjalnego pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. P. Parafjanie w uroczystej procesji udali się przed główne wejście świątyni, gdzie poświęcenia kuli dokonał ks. radca duch. Czempiel po wygłoszeniu przemówienia i odczytaniu stosownego dokumentu. Pod dokumentem złożyli swe podpisy miejscowe duchowieństwo, władze, rada kościelna, kolektorzy i wykonawca robót. Akt w mosiężnej puszce włożono do kuli, w ciągu niespełna 8 minut umieszczona została na szczycie wieży. Następnie w kościele odprawiono uroczystą sumę na int. ofiarodawców itp.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Sprawy wyborcze). W pierwszej połowie października odbyło się

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 26 października: za 100 złotych 46.90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.62 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 26 października: za 100 franków francuskich 35.05 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.4 zł, za 100 koron czeskich 26.36 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 26 października 1929 r.

Żyto 24.40—24.65, pszenica 38.75 do 39.25, jęczmień 27—29.00, owies 23.50 do 24.50, mąka żytnia 39—40.00, mąka pszeniczna 20.50—21.50, osucie żytnie 14.25—14.50, osucie pszeniczne 20.50 do 21.50. Obrót większy.

posiedzenie delegatów stowarzyszeń, zrzeszonych w Radzie Polskich Stowarzyszeń. Delegaci zastanowili się nad tem, czy wobec sojuszu wyborczego partji opozycyjnych nie należałoby wysunąć inną polską listę, na którą głosować mogliby Polacy zdania odmiennego. Po wymianie zdań jednogłośnie uchwalono listę taką wysunąć. Wybrano komitet wyborczy, który odrazu przystąpił do pracy nad zestawieniem listy.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Z rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej dokonano wyboru członków komisji reklamacyjnej na okres wyborów, poczem uchwalono szereg nagłych wniosków. Między innymi zgodzono się na projekt Związku górniczo-hutniczego w sprawie urządzenia szkoły dokształcającej dla młodych górników. Kierownikiem szkoły będzie nauczyciel p. Zięba z Dąbrówki Wielkiej.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Fałszywe jednozłotówki). W ostatnich dniach pojawiły się tu fałszywe monety jednozłotowe. Między innemi płacono takiemi monetami u restauratora Lisa. Policja poszukuje osób, które fałszywe monety puściły w obieg.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawy komunalne). Pod koniec minionego tygodnia odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny nie był obszerny. Najpierw wybrano komisje reklamacyjne do wyborów komunalnych. Następnie omawiano podanie właścicieli domów w sprawie zbyt szybkiej jazdy samochodów. W sprawie tej uchwalono postawić tablice przy wejściu do miasta z odpowiedniem ostrzeżeniem. Kierownicy samochodów, którzy nie będą respektowali nakazów, zostaną dotkliwie ukarani. — W sprawie słabego oświetlenia ulic oświadczono, że magistrat niedomagania usunie. — Województwo przyznało miastu 640 centnarów ziemniaków dla bezrobotnych i miejscowych ubogich.

Śmiłowice w Pszczyńskiem. (Napad rabunkowy). Dnia 17 września dokonano napadu rabunkowego na transport pieniędzy w miejscowości Zwickau w Saksonji. Zrabowano 83 tysięcy marek. Pieniądze te były przeznaczone do wypłaty górników. Policja w Gliwicach podaje, że bracia Piotr i Fr. Szyma z Śmiłowic brali udział w napadzie na transport pieniędzy, przynajmniej ciąży na nich to podejrzenie. Po dokonaniu rabunku bracia Szymowie zniknęli z kopalni Zwikkau i nie wiadomo, gdzie przebywają.

Bzie Dolne w Pszczyńskiem. (Zaginięcie). Dnia 5 października b. r. zaginął w drodze z Moszczenicy do Bzia Dolnego 74-letni Jan Jarzyna. Ktoby coś o zaginionym wiedział, niechaj doniesie o tem pod adresem: Marja Jarzynowa w Bziu Dolnem (powiat Pszczyna) lub też zgłosi najbliższemu posterunkowi policji.

Woszczyce w Pszczyńskiem. (Zebranie rolników). W ubiegłym tygodniu odbyło się tu zebranie kółka rolniczego, na którem wygłosił referat miejscowy proboszcz ks. Zając. Omawiano następnie wyniki konkursu na ziemniaki wczesne, oraz sprawę używania nawozów sztucznych. Rolnicy uskarżali się, że weterynarz zapóźno przyszedł szczepić trzodę chlewną, gdyż już przedtem gospodarzom padło kilka sztuk.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Niesumienny urzędnik). Przed sądem w Rybniku odbyła się rozprawa o sprzeniewierzenie pieniędzy przeciwko niesumiennemu urzędnikowi pocztowemu. Sprawa przedstawia się następująco: W listopadzie 1927 roku dokonano kontroli w agenturze pocztowej w Biertułtowach. Agentura ta podlegała urzędowi pocztowemu na kopalni Emy. Kierownik agentury Wilhelm Dziwoki czmychnął przed kontrolerem. Przed ucieczką wstąpił Dziwoki do izby mieszkającego naprzeciwko drogerzysty Langera, wręczył mu 190 złotych, prosząc go, aby kwotę tę wręczył kontrolerowi. Następnie oświadczył, że popełni samobójstwo. Stało się jednak inaczej. Langer odmówił Dziwokiego od targnięcia się na własne życie. Sprzeniewierzenia stwierdzono. Dziwoki stanął przed kontrolerem. W kasie brakowało 4 tysiące 100 zł, nadto stwierdzono sfałszowanie kilka przekazów pocztowych. Gdy Dziwoki został pociągnięty do odpowiedzialności, obciążył drogerzystę Langera, że kilka razy wszedł do lokalu agentury, przy pomocy wytrycha i za każdym razem przywłaszczył sobie pewną ilość listów. Nadto zarzucił Langerowi, że zużył na własne potrzeby owe 190 zł, które miał wręczyć kontrolerowi. Na skutek tego oskarżenia Langer został również pociągnięty do odpowiedzialności. Jako trzeci zasiadł na ławie oskarżonych kierownik urzędu pocztowego na kopalni Emy. A. Wietrzniok, któremu zarzucono, że nie zrobił porządku w agenturze biertułtowskiej, chociaż otrzymywał zażalenia. Zaznaczyć należy, że Wietrzniока i Langera obciążał tylko Wilhelm Dziwoki. Langer, który obecnie mieszka we Lwowie, nie przyznawał się do winy, taksamo Wietrzniok, który mieszka w powiecie opolskim. Sąd skazał Wilhelma Dziwokiego na 6 miesięcy więzienia. Langera i Wietrznioka uwolniono wskutek braku dowodów.

Syrynia w Rybnickiem. (Dręczenie zwierzęcia). Koń rolnika F. Warczoka nie chciał ciągnąć. Z tego powodu Warczok bił konia bez miłosierdzia kawałkiem żelaza. Warczok został skazany na 50 złotych kary pieniężnej.

Wodzisław w Rybnickiem. (Sprostowanie). W sprawozdaniu ze zjazdu kół śpiewackich okręgu wodzisławskiego, zamieszczonem w numerze na sobotę, dnia 26 października br. zaszła wskutek niedopatrzenia pomyłka, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie Towarzystwo śpiewu „Jutrzenka“ z Jedłownika zdobyło w popisach **10 punktów** a nie 1, jak w sprawozdaniu przez omyłkę podano.

— (W sprawie budowy szkoły). Miasto Wodzisław buduje nową szkołę, lecz roboty utknęły przed półtora rokiem z powodu braku funduszów. Wiadomo, że w tych dniach województwo przyznało miastu subwencję w wysokości 200 tysięcy zł. Jest więc nadzieja, że roboty budowlane około nowej szkoły zostaną ukończone. Firma Niedziela, która chciała szkołę postawić za 330 tysięcy zł, pracuje obecnie we dnie i w nocy, aby budynek szkolny jak najprędzej doprowadzić pod dach. Surowe mury kosztują już teraz 480 tysięcy zł, a więc znacznie więcej, jak opiewała oferta wymienionej firmy budowlanej. Gdzież jest kalkulacja? Zarządy miast i gmin nie powinny nigdy przyznawać wykonania robót tym firmom, które przedkładają najniższą ofertę, chyba że jest pewność, iż oferta oparta jest na sumiennej kalkulacji. Zwykle bywa tak, że firmy są przekonane o otrzymaniu dopłaty, jeśli wykażą, że podały cenę zbyt niską, przyczem oczywiście nie twierdzimy, że firma Niedziela miała podobne zamiary. Stwierdzamy tylko rzeczywisty fakt.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Dotkliwa kara). Robotnik Fr. Spojda przywłaszczył sobie obcy rower. Sąd skazał go za to na 2 miesiące więzienia.

Brzezie. (Skutki niezgody domowej). Podczas sprzeczki domowej robotnik T. Rozkosz pobił swą szwagrową i 70-letnią teściową. Rozkosz został skazany na 1 miesiąc więzienia.

Przyszowice w Rybnickiem. (Tragiczna śmierć dziecka). Dwuletnie dziecko Joachima Widucha zostało przejechane przez furmankę Jerzego Dudły z Przyszowic. Wypadek wydarzył się na drodze polnej. Stwierdzono, że winę ponosi rolnik Dudło. Sprawę skierowano do sądu.

Baranowice w Rybnickiem. (Dzieci spowodowały pożar). Pod koniec minionego tygodnia zniszczył pożar doszczętnie stodołę Jana Płonki. Stwierdzono, że pożar wznieciły dzieci wymienionego gospodarza.

Z Tarnogórskiego.

Rojca w Tarnogórskiem. Srebrne wesele). Małżonkowie Józef i Walerja z Śmiałków Prosowscy, zamieszkali przy ulicy Kopalnianej, obchodzili w dniu 24 października b. r. uroczystość srebrnego wesela. Jubilaci są długoletnimi czytelnikami „Katolika.“ Redakcja składa życzenia wszelkiej pomyślności, by Jubilaci w zdrowiu i szczęściu doczekali się złotego wesela.

Jędrysek w Tarnogórskiem. (Dziesięciolecie towarzystwa). W tych dniach obchodziło towarzystwo śpiewu „Harmonja“ w Jędrysku piękną uroczystość dziesięciolecia istnienia swego. Powstanie swoje zawdzięcza towarzystwo ówczesnemu proboszczowi w Jędrysku, gorącemu patrjocie śp. ks. Pawłowi Rogowskiemu, oraz staremu działaczowi p. Augustynowi Potempie. Celem towarzystwa była praca oświatowa w północnej części powiatu tarnogórskiego. Temu wzniosłemu zadaniu pomagali naczelnik gminy p. Kalinowski, stary działacz polski i p. Michlik. Ludzie ci, owiani wielkim duchem ukochania Ojczyzny, położyli fundamenta pod towarzystwo „Harmonja“, które rozwijając się,. z górą 10 lat szerzy pieśń i myśl polską wśród szerokich warstw tutejszego społeczeństwa. Nic zatem dziwnego, że uroczystość dziesięciolecia istnienia towarzystwa stała się wielką manifestacją narodową. Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym i wzniosłem kazaniu, wygłoszonem ładnym językiem polskim przez prefekta OO. Kamiljanów w Tarnowskich Górach, rodowitego Holendra, wielki pochód udał się do sali p. Anioła, gdzie p. starosta Bocheński wygłosił podniosłe przemówienie na cześć towarzystwa „Harmonja“. Przemówił także p. naczelnik gminy Kalinowski, poczem odbyła się wspólna fotografja. Akademję zakończyła podniosła uroczystość, która wywarła wielkie wrażenie na licznie zebranych słuchaczach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kościół garnizonowy). Prace około postawienia obszernych przybudówek przy kościele św. Krzyża — obecnie kościół garnizonowy — zostały ukończone. Odnowiony i rozbudowany kościół św. Krzyża jest prawdziwą ozdobą dla miasta.

— (Aresztowanie). Dwaj polscy obywatele, Piotr Pytlak i Piotr Strzyżowski przekroczyli nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Policja aresztowała obydwóch i odstawiła ich do Lublińca. Obecnie znajdują się w więzieniu sądowem. Strzyżowski pochodzi z powiatu częstochowskiego, Pytlak z powiatu kolbuszowskiego.

Miotek w Lublinieckiem. (Śmiertelny wypadek). Motocyklista Teodor Włocławek z Brzozowic najechał na furmankę, przyczem upadł na bruk szosy tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich obrażeń. Włocławek zmarł wkrótce po wypadku. Zwłoki odstawiono do szpitala w Szarleju.

Kochcice w Lublinieckiem. (Chcieli zaopatrzyć się na zimę). Z niezamkniętego chlewa Fr. Malickiego skradziono wieprza wartości 240 zł. Jako sprawców ustalono H. Szczycierza i J. Włodarza. Wieprza zwrócono poszkodowanemu rolnikowi, a amatorów wieprzowiny pociągnięto do odpowiedzialności.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pobicie kolejarza). Kolejarz Ludwik Kopiec z Zebrzydowic wstąpił w Marklowicach Górnych do oberży. W sali odbywała się zabawa weselna. Kopiec wracał do domu późnym wieczorem. Na drodze napadło na niego pięciu osobników, którzy bili go sztachetami. Kopiec utracił przytomność wskutek upływu krwi. Rannego kolejarza odstawiono do lecznicy w Cieszynie. Następnego dnia przytrzymano 3 napastników: Pawła Stronha, Józefa Ferfleckiego i Pawła Bąka, wszystkich z Zebrzydowic. Aresztowanych osadzono w więzieniu sądowem.

Skoczów w Cieszyńskiem. (Trup na torze kolejowym). Na rozgałęzieniu toru kolejowego pomiędzy Skoczowem a Chybiem znaleziono trupa starszego mężczyzny. Policja stwierdziła, że są to zwłoki 55-letniego kolejarza, Szymona Barona ze Skoczowa. Baron po skończonej służbie wracał do domu i aby skrócić sobie drogę, szedł torem kolejowym. Na rozgałęzieniu toru Baron został przejechany przez pociąg. Śmierć nastąpiła natychmiast wskutek rozbicia czaszki.

Bielsko-Biała. (Znaczny wzrost wywozu tkanin). Z okręgu bielsko-bialskiego wywóz tkanin wełnianych w pierwszem półroczu roku bieżącego osiągnął wartość 9 miljonów 900 tysięcy zł, czyli o jeden miljon 400 tysięcy złotych więcej niż w tymże czasokresie roku ubiegłego. W lipcu roku bieżącego wywieziono z Bielska-Białej tkanin wełnianych za 2 miljony zł, w sierpniu za 2 miljony 350 tysięcy zł. Głównymi odbiorcami są: Czechosłowacja, Austrja, Węgry i Jugosławja. Na drugiem miejscu stoją Rumunja, Bułgarja i Bliski Wschód, na trzeciem miejscu Łotwa, Włochy, Szwajcarja i Afryka.

Jaworze w Bielskiem. (Czekać aż pociąg przejedzie). Na przejściu kolejowem pomiędzy Jaworzem a Grodźcem najechał pociąg na furmankę jednokonną gospodarza Glosa ze Świętoszówki. Koń został zabity, wóz zdruzgotany. Woźnica wyszedł z wypadku bez obrażeń.

Z całej Polski.

Zakopane. (Sporty zimowe). Działalność komisji urządzania sportów zimowych w Zakopanem doznała wielkiego poparcia ze strony władz miejscowych i społeczeństwa, a także instytucyj i osób niezwiązanych bezpośrednio z Zakopanem. Nagrody na zawody sportowe dotychczas ufundowali: Śląski Koncern Cynkowy 2.000 zł, Śląski Koncern Żelazny 2.000 zł, Związek Polskich Zakładów Cynkowych 1000 zł; na zawody hipiczne: firma Jarocki z Warszawy 500 zł. itd. Kilka firm zgłosiło również nagrody honorowe, a zarząd zdrojowiska ufundował wspaniały puhar przechodni na zawody bobslejowe. Roboty około budowy stadjonu rozpoczną się najpóźniej 1 listopada.

Wilno. (Wyrok śmierci). Sąd okręgowy w Wilnie wydał wyrok śmierci za zabójstwo. Niejaki Adam Koleśnik zabił macochę i dwojga dzieci, które wrzucił do studni. Koleśnik został skazany na karę śmierci przez powieszenie.